

# Jasiński, Janusz

---

"Dzieje Warmii i Mazur w wypisach",  
oprac. Stanisław Szostakowski,  
Warszawa 1964 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 236-237

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barczewo liczyło 1946 Polaków, natomiast nie mówi się o liczbie 2915 parafian polskich w 1827 r., o wiecach polskich w obronie języka i walce o polską szkołę, o polskich instytucjach publicznych, o prasie polskiej, której potencjalnym odbiorcą była rejencja olsztyńska, o istnieniu Związku Polaków na tej ziemi).

Z uchybień rzeczowych wymienić można złe obliczenia ziemi nadanej miastu oraz pobliskim wioskom: nie 652 lecz 672 ha — s. 5, nie 3034 lecz 3024 ha — s. 8.

Omawiane wydawnictwo powinno niewątpliwie spełnić swoje zadanie z pełnym i zamierzonym pożytkiem.

Jerzy Sikorski

DZIEJE WARMII I MAZUR W WYPISACH. Opracował Stanisław Szostakowski, Warszawa [1964] PZWS, s. 191, w tekście ilustracje i mapki.

Od wielu lat nauczyciele, młodzież starszych klas licealnych oraz wszyscy miłośnicy regionu odczuwają brak zwartego podręcznika do historii Warmii i Mazur. W pewnej mierze lukę tę wypełnią *Dzieje Warmii i Mazur w wypisach*, które przygotował do druku historyk z Ostródy, mgr Stanisław Szostakowski. *Wypisy* bowiem, chociaż w wycinkach, dają usystematyzowany wykład dziejów naszego regionu od czasów zamierzchłych po okres Polski Ludowej.

*Wypisy* mają charakter dwojaki. Większość z nich to wyjątki z naukowych opracowań różnych autorów, ogłoszonych przeważnie w latach ostatnich. Dzięki temu odzwierciedlają ostatnie słowo nauki. Zaledwie w kilku wypadkach teksty przedstawiają poruszane zagadnienia nieściśle lub błędnie, które nie zostały przez Szostakowskiego sprostowane. (Np. na str. 11, 82, 88).

Drugim rodzajem wypisów są teksty źródłowe jak np. dokument księcia Konrada z 1230 r., akt inkorporacji z 1454 r., list Jana Kochanowskiego do Albrechta, odezwa Klubu Konstytucyjnego w Szczytnie z 1848 r. oraz wiele innych. Wydaje się, że tej dwoistości publikowanych tekstów można przyklasnąć. Książka zwiększa w ten sposób swoją atrakcyjność, staje się bardziej do „czytania”.

Inną zaletą książki jest jej poprawna konstrukcja. Mianowicie, ze względu na różne losy historyczne Mazur i Warmii, podział na okresy sprawia na ogół dosyć dużą trudność. Tymczasem autor te okresy, w których Mazury i Warmia przeżywały losy polityczne podobnie, potraktował razem, natomiast lata 1466—1772, istotne dla Warmii, wyodrębnił słusznie w rozdziale osobnym.

Szostakowski przy wyborze tekstów musiał pokonać jeszcze jedną trudność. Jak wiadomo, historia naszego regionu w wielu wypadkach najściślej wiąże się z historią całej Polski. Wymienić tu można przykładowo sprawę Krzyżaków, Hoid Pruski, rozbiór z 1772 r. i inne. Chodziło o to, aby z jednej strony momentów tych nie pominąć oraz z drugiej strony, aby nie przytaczać tekstów aż nadto spopularyzowanych z historii Polski. W tych wypadkach autor odwoływał się przeważnie do mniej znanych tekstów źródłowych.

Z obowiązku recenzenta wypada wytknąć jeszcze kilka usterek. Nie wiadomo czy z winy PZWS-u czy autora, w zapisach bibliograficznych brak jest konsekwencji — raz cytowani są autorzy, innym razem tylko tytuły książek. Poza tym, jeśli chodzi o teksty źródłowe, należało, o ile to możliwe, dotrzeć do pierwszego wydania bądź do pierwszego tłumaczenia, tymczasem autor

czepie teksty z drugiej lub trzeciej ręki. Nie wiadomo również, kto wykonał mapki. I tutaj zakradły się nieścisłości. W XVI—XVIII w. obecne Pomorze Gdańskie nosiło nazwę „Prusy Królewskie”, na mapach zaś czytamy „Pomorze Polskie” (s. 54 i 63). Błędna też jest nazwa „biskupstwo warmińskie” s. 27 zastosowana dla 4 powiatów warmińskich, ponieważ diecezja warmińska sięgała daleko na wschód<sup>1)</sup>, wbrew temu, co twierdzi autor (s. 4). W 1466 r. powstały Prusy Krzyżackie, a nie Zakonne (s. 4), Giersz upowszechniał literaturę polską tylko na Mazurach, a nie na Warmii (s. 128), „Poczty Królewieckiej” na pewno nie można wiązać z obroną przed germanizacją (s. 77). Oprócz tego w komentarzach zakradło się jeszcze kilka potknięć rzeczowych, bądź sformułowań dyskusyjnych, co oczywiście przy tego rodzaju wydawnictwie, obejmującym tak szeroki zakres chronologiczny jest rzeczą nieuniknioną. W sumie książka winna spełnić użytkową rolę przede wszystkim dla nauczycieli i młodzieży.

Janusz Jasiński

ROZNIK STATYSTYCZNY WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO 1963,  
Nakładem Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, Olsztyn 1964, ss. 312.

Szósty „Rocznik statystyczny województwa olsztyńskiego” ukazał się na półkach księgarskich w maju 1964 roku. Na objętość jego składa się 15 działów usystematyzowanych jak w ubiegłych wydaniach. 313 tablic oraz 18 wykresów stanowią interesującą lekturę nie tylko dla specjalistów. Wykresy w przystępny sposób oddają treść odpowiednich tablic dla mało wtajemniczonych w zagadnienia statystyki. Wzbogacono problematykę działu przemysłu i rzemiosła, rolnictwa i leśnictwa oraz handlu wewnętrznego.

Pod koniec 1962 roku zamieszkiwało na terenie województwa ok. 911 000 ludności, co oznacza wzrost o 10 900 osób w omawianym roku. Ludność miast stanowiła 36,5% ogółu ludności, a na 100 mężczyzn przypadają 104 kobiety. Ten stosunek kształtuje się w województwie od 1957 roku. Przyrost naturalny ludności w dalszym ciągu utrzymuje się na wysokim poziomie (19,9 na 1000 ludności). Należy podkreślić niski współczynnik umieralności (niższy od średniego w kraju) oraz dalszy spadek zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych, który tylko o 1,6 promille jest wyższy od przeciętnego w kraju. Uległa zmianie struktura zatrudnienia na korzyść działów pozarolniczych.

Udział produkcji globalnej w województwie na tle kraju utrzymał się na tym samym poziomie (1,4%). Należy jednak podkreślić poważny wzrost produkcji maszyn i urządzeń rolniczych dla gospodarki leśnej, płyt pilśniowych, mebli, piwa, wina i miodów pitnych. Szereg tych wyrobów znajduje nabywców na rynkach zagranicznych. Wzrosła produkcja żywa, mleka i jaj w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, co oznacza dalszy rozwój rolnictwa o kierunku hodowlanym.

W dziale *Budownictwo* znajdujemy informacje na temat wzrostu liczby mieszkań. Rok 1962 powiększył zasoby mieszkaniowe województwa o dalszych 1 878 mieszkań.

Liczba abonentów telewizyjnych wzrosła o 5 358, co oznacza wzrost o ponad 109% w ciągu jednego roku. Tym samym prawie co dwudzieste mieszkanie w województwie wyposażone jest w odbiornik telewizyjny. Wzrosła liczba szkół oraz wartość sprzedanych wydawnictw przez księgarnie „Domu Książki” w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

<sup>1)</sup> Na błąd ten w innym wydawnictwie zwrócił niedawno uwagę M. Biskup (Zapiski Historyczne, XXVIII, 1963, z. 3 s. 485).